

JÓZEF, KSIĄŻĘ EGIPITU

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 11 czerwca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 41,37-46; 1 Krl 3,12; Rdz 42,1-38; Rz 5,7-11; Rdz 43,1-45,28.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Nadto rzekł faraon do Józefa: Oto ustanawiam cię namiestnikiem całej ziemi egipskiej” (Rdz 41,41).

Józef został namiestnikiem Egiptu, a jego bracia oddali mu pokłon, nie wiedząc, że to ich brat (zob. 42. rozdział *Księgi Rodzaju*). Byli oni zmuszeni okazać pokorę, gdy Józef zażądał, by powrócili do niego z Beniaminem (zob. 43. rozdział *Księgi Rodzaju*), a gdy — jak sądzili — bezpieczeństwo Beniamina zostało zagrożone (zob. 44. rozdział *Księgi Rodzaju*), błagali o łaskę namiestnika, który był dla nich jak faraon. Gdy Józef wreszcie ujawnił swoją tożsamość, zrozumieli, że wbrew temu, co zrobili, Bóg obrócił wszystko zło w dobro.

Rzeczą interesującą jest to, że cały ten ciąg wydarzeń, który rzekomo skupia się na sukcesie Józefa, tak naprawdę eksponuje skrucę jego braci. Ich podróże między Józefem a ich ojcem oraz trudności, które ich spotykały, przypomniały im żywo to, co zrobili bratu i ojcu, tak iż uświadomili sobie swoją winę wobec Boga. To, co ich teraz spotkało, odebrali jako sąd Boży. Poruszające emocjonalne zakończenie, które wyciska wszystkim łzy radości, zawiera także przesłanie przebaczenia ich złych czynów, których nie sposób usprawiedliwić.

Według Józefa sny faraona były objawieniem tego, co Bóg „zamierza uczynić” (Rdz 41,28) w Egipcie. Józef zareagował na to natychmiast propozycją działania. Przedstawił gotowy program ekonomiczny. Ciekawe jest to, że jedynie ekonomiczna strona wywodu Józefa została podchwyciona przez faraona, który był bardziej zainteresowany lekcją ekonomii niż duchowym znaczeniem snu i jego pochodzeniem od Boga.

Przeczytaj Rdz 41,37-57. Jaka była rola Boga w sukcesie Józefa?

Faraon wybrał Józefa jako namiestnika nie dlatego, że Józef wyłożył poprawnie jego sny i wskazał nadchodzący problem, ale stało się tak dlatego, że miał gotowe rozwiązanie problemu, a jego rada spodobała się faraonowi oraz jego dworzanom (zob. Rdz 41,37). Wybór dokonany przez faraona był bardziej podyktowany względami praktycznymi niż religijnymi. Mimo to faraon uznał, że w Józefie przejawia się *duch Boży* (zob. Rdz 41,38), który czyni go *rozsądnym i mądrym* (zob. Rdz 41,39), co jest wyrażeniem charakteryzującym mądrość pochodzącą od Boga (zob. Rdz 41,33; por. 1 Krl 3,12).

Wszystkie szczegóły podane w biblijnym tekście pasują do historycznej sytuacji Egiptu w tym czasie. Z politycznego punktu widzenia fakt, że faraon wyznaczył Józefa jako zarządcę całej ziemi egipskiej, nie był niczym niezwykłym w starożytnym Egipcie, gdzie nierzadko obcokrajowcy zajmowali wysokie stanowiska.

Kolejnych siedem lat było latami obfitości tak wielkiej, iż „zaprzestano (...) mierzyć” (Rdz 41,49) ilość gromadzonego zboża. Najwyraźniej był to skutek działania opatrności Bożej. Porównanie do „piasku morskiego” (Rdz 41,49) świadczy o tym, że tak obfite plony były wynikiem Bożego błogosławieństwa (zob. Rdz 22,17). W osobistym życiu Józefa to błogosławieństwo znalazło odzwierciedlenie w postaci potomstwa, a zbieżność ta świadczy o obecności tego samego Boga, którego działanie stało za tym. Józefowi urodziło się dwóch synów, których imiona wskazują na doświadczenie Józefa z opatrnością Bożą, dzięki której pamięć o bólu przerodziła się w radość (Manasses — *zapominać/zapomniany*), a poprzedni ucisk w owocowanie (Efraim — *żyzny kraj*). Oto przykład tego, jak Bóg obraca zło w wielkie dobro!

W jaki sposób ludzie mogą dostrzec w naszym życiu rzeczywiste istnienie i działanie naszego Boga?

Przeczytaj 42. rozdział *Księgi Rodzaju*. Co zawiera ten rozdział i jak świadczy to o opatrności Boga działającej wbrew ludzkiemu złu i ludzkiej podłości?

Głód zmusił Jakuba do wysłania jego synów do Egiptu w celu nabycia zboża. Jak na ironię to właśnie Jakub wpadł na ten pomysł (zob. Rdz 42,1). Nieszczęśliwy starzec — będący ofiarą okoliczności, na które nie miał wpływu — bezwiednie wprowadził w ruch zdumiewający ciąg zdarzeń, które miały ostatecznie doprowadzić do jego połączenia z tak długo oplakiwanym synem.

Opatrznościowy charakter spotkania Józefa z braćmi został uwydatniony przez jego dwie zasadnicze cechy. Po pierwsze jest ono postrzegane jako wypełnienie snów Józefa. Wydarzenie to — przepowiedziane w proroczych snach Józefa: „Wasze snopy (...) pokłoniły się mojemu snopowi” (Rdz 37,7) — teraz się wypełniło. Józef został przez braci nazwany „wielkorządcą w kraju” (Rdz 42,6), rozmawiał bowiem z nimi „pan tej ziemi” (Rdz 42,30.33). Wysoka pozycja Józefa kontrastowała z sytuacją znajdujących się w wielkiej potrzebie jego braci, którzy „oddali mu głęboki pokłon aż do ziemi” (Rdz 42,6) — tych samych braci, którzy niegdyś sztychli z niego i jego snów, wątpiąc w ich spełnienie (zob. Rdz 37,8).

Po drugie to opatrnościowe spotkanie zostało opisane jako odpowiedź. Językowe i tematyczne powiązania między dwoma wydarzeniami podkreślają charakter tego drugiego jako sprawiedliwej odpłaty. Wyrażenie: „Mówili jeden do drugiego” (Rdz 42,21), zostało także użyte, gdy bracia spiskowali przeciwko Józefowi (zob. Rdz 37,19). Pobyt braci w więzieniu (zob. Rdz 42,17) jest echem uwięzienia Józefa (zob. Rdz 40,3-4). Sami bracia Józefa powiązali to, co ich spotkało, z krzywdą, którą wyrządzili swojemu bratu przed laty. „Wtedy mówili jeden do drugiego:

— Zaiste, zgrzeszyliśmy przeciwko bratu naszemu, bo widząc utrapienie duszy jego, gdy nas błagał, nie usłuchaliśmy go, dlatego przyszło na nas to utrapienie” (Rdz 42,21).

Słowa Rubena: „Otóż teraz żąda się obrachunku za jego krew” (Rdz 42,22), odzwierciedlające jego wcześniejsze ostrzeżenie: „Nie przelewajcie krwi” (Rdz 37,22), podkreślają powiązanie między tym, co teraz ich spotkało, a tym, co niegdyś uczynili.

Większość z nas ma na koncie czyny, których się wstydzimy i których żałujemy. Jak możemy zadośćuczynić, choćby w jakimś stopniu, za to, co uczyniliśmy? Dlaczego przyjęcie Bożych obietnic przebaczenia danych nam przez Jezusa jest tak ważne dla nas (zob. Rz 5,7-11)?

Jakub nie był w stanie łatwo zgodzić się na to, by Benjamin wyruszył do Egiptu wraz z braćmi. Tylko on pozostał patriarsze po Racheli. Jakub bał się, że go straci tak, jak stracił Józefa (zob. Rdz 43,6-8). Dopiero gdy zakupione ziarno było już na wyczerpaniu (zob. Rdz 43,2), a Juda przyrzekł, że dopilnuje bezpiecznego powrotu Beniamina (zob. Rdz 43,9), Jakub w końcu zgodził się na ponowną wyprawę swoich synów do Egiptu i pozwolił im zabrać ze sobą także Beniamina.

Przeczytaj 43. rozdział Księgi Rodzaju. Jaki wpływ na bieg wydarzeń miał udział Beniamina w drugiej wyprawie synów Jakuba po zboże?

Obecność Beniamina zdominowała wydarzenia. Gdy bracia stanęli przed Józefem, ten był wpatrzony w Beniamina (zob. Rdz 43,16). Tylko Benjamin został nazwany *bratem* (zob. Rdz 43,29). Podczas gdy Benjamin został wymieniony z imienia, inni jego bracia zostali wspomniani jako grupa: *ci mężowie* (zob. Rdz 43,16).

Józef zwrócił się do Beniamina słowami: „Synu mój” (Rdz 43,29), oznaczającymi szczególną życzliwość i sympatię (por. Rdz 22,8). W swoim błogosławieństwie dla Beniamina Józef nawiązał do Bożego *miłosierdzia* (zob. Rdz 43,29), co przypomina o tym, jak niegdyś błagał swoich braci o miłosierdzie, którego oni mu odmówili (zob. Rdz 42,21). Józef okazał Beniaminowi dobroć, jakiej sam nie otrzymał od swoich braci.

Gdy bracia Józefa obawiali się, że zostaną wtrąceni do więzienia z powodu pieniędzy, które znaleźli w workach ze zbożem, Józef przygotował dla nich przyjęcie ze względu na obecność Beniamina. Wyglądało to tak, jakby Beniaminowi zawdzięczali to, że nie spotkały ich żadne przykre konsekwencje. Gdy bracia zasiedli przy stole zgodnie z wiekiem, Beniaminowi podano pięciokrotnie większe porcje niż pozostałym braciom (zob. Rdz 43,33-34). Jednak oni nie oburzyli się na to wyraźne faworyzowanie, inaczej niż wtedy, gdy ich ojciec przed laty obdarzał szczególnymi względami Józefa, prowokując ich do potwornego czynu wobec przyrodniego brata oraz ich ojca (zob. Rdz 37,3-4).

„Wyróżniając w ten sposób Beniamina, Józef chciał się przekonać, czy najmłodszy brat będzie traktowany z taką zawiścią i nienawiścią, jakie okazywano jemu. Wciąż mniemając, że Józef nie rozumie ich języka, bracia rozmawiali między sobą swobodnie, miał więc możliwość poznać ich prawdziwe uczucia. Chciał ich poddać jeszcze jednej próbie, więc zanim odjechali, polecił ukryć w worze najmłodszego brata swój srebrny kubek, z którego pił w czasie uczty”⁴⁰.

⁴⁰ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 160.

Przeczytaj 44. rozdział *Księgi Rodzaju*. Dlaczego Józef polecił swoim sługom umieścić srebrny kubek w worku ze zbożem należącym do Beniamina, a nie w workach należących do któregoś z pozostałych braci?

Ta historia jest podobna do wcześniejszej. Podobnie jak to się stało poprzednio, tak i tym razem Józef udziela szczegółowych instrukcji zarządcy swojego domu. Jeszcze raz każe napełnić worki zbożem, ale tym razem dodaje dziwne polecenie, by umieścić cenny kubek w worku należącym do Beniamina.

Wydarzenia przybierają nieoczekiwany obrót. Podczas gdy poprzednio bracia wrócili do Kanaanu, by zabrać ze sobą Beniamina w kolejną podróż do Egiptu, to teraz muszą wrócić do Egiptu, by stanąć przed Józefem. Poprzednio wszyscy bracia znaleźli w workach taką samą zawartość, ale tym razem Beniamin został wyróżniony — w worku należącym do niego znaleziono kubek Józefa. Nieoczekiwanie Beniamin, wcześniej potraktowany jak honorowy gość i mający dostęp do kubka Józefa, teraz stał się oskarżonym o kradzież cennego przedmiotu. Czekają go uwięzienie i niewola.

Fakt, iż Józef stwierdził, że kubek służy mu do wróżenia, nie znaczy, że naprawdę zajmował się wróżbami. Józef „nigdy nie przypisywał sobie zdolności wróżenia, ale chciał, by wierzyli, iż jest w stanie czytać tajemnice ich życia”⁴¹.

„Magiczny” kubek był dla Józefa jedynie pretekstem do odwołania się do sfery nadprzyrodzonej i wzbudzenia w sercach jego braci poczucia winy wobec Boga. Tak właśnie Juda zinterpretował zamierzone przesłanie Józefa, gdyż nawiązał do winy, jaką zaciągnęli wobec Boga (zob. Rdz 44,16). Ponadto bracia Józefa nie zaprzeczyli, że kradzież cennego przedmiotu usprawiedliwiała surową karę. W ten sposób ich poczucie sprawiedliwości zostało podane próbie.

Intensywność emocji braci i ich reakcje są warte uwagi. Byli jednowyślni w bólu oraz w obawie o los Beniamina, któremu groziło niebezpieczeństwo, jak niegdyś Józefowi, iż stanie się niewolnikiem w Egipcie, i to pośrednio z ich winy. Dlatego Juda uznał, że sprawiedliwie będzie, jeśli to on pozostanie w niewoli *zamiast* Beniamina (zob. Rdz 44,33), tak jak baranek został ofiarowany *zamiast* niewinnego Izaaka (por. Rdz 22,13). Juda zaofiarował siebie w zastępstwie, aby nie dopuścić do krzywdy, która miała spotkać jego ojca (zob. Rdz 44,34).

Jaka zasada miłości, której ilustracją jest reakcja Judy, została wskazana w akcie zastępstwa? Jak tego rodzaju miłość wyjaśnia/uzasadnia biblijną naukę o zbawieniu? (Zob. Rz 5,8).

⁴¹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 161.

Przeczytaj 45. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jaka lekcja miłości, wiary i nadziei jest zawarta w tej historii?

Właśnie wtedy, gdy Juda mówi o *nieszczęściu*, jakie spadłoby na „ojca mego [hebr. *awi*]” (Rdz 44,34), Józef „zapłakał (...) głośno” (zob. Rdz 45,2) i „dał się poznać braciom swoim” (Rdz 45,1). Takie wyrażenie jest często używane w odniesieniu do objawienia się Boga (zob. Wj 6,3; Ez 20,9 BG), co sugeruje, że także Bóg w pewnym sensie objawił się w tej sytuacji. Pan dowiódł tego, że Jego opatrność działa wbrew ludzkim słabościom.

Bracia Józefa nie mogli uwierzyć własnym uszom i oczom. Józef musiał powtórzyć: „Jam jest Józef, brat wasz” (Rdz 45,4), ale dopiero za drugim razem, gdy dodał: „...którego sprzedaliście do Egiptu” (Rdz 45,4), uwierzyli mu.

Wówczas Józef oświadczył:

— „Bóg wysłał mnie...” (Rdz 45,5).

Odwołanie się do Boga miało tu podwójny cel. Nie tylko upewniło braci Józefa, że nie żywi on złych uczuć wobec nich, ale było także mocnym wyznaniem wiary i wyrazem nadziei, gdyż to, co zrobili, było konieczne dla *przetrwania* ich rodu (zob. Rdz 45,7).

Następnie Józef polecił swoim braciom, by udali się do ojca i przygotowali go na przyjazd do Egiptu. Wskazał także konkretnie część kraju, którą dla nich przeznaczył, mianowicie ziemię Goszen słynącą z dobrych pastwisk, czyli „najlepszą część ziemi egipskiej” (Rdz 45,18). Zadał także o wygodny transport — wozy, które miały ostatecznie przekonać Jakuba, że jego synowie nie kłamią, ale naprawdę przeżyli to, co mu opowiedzieli (zob. Rdz 45,27). Jakub uwierzył, że Józef żyje, więc nie pytał o nic więcej (por. Rdz 37,35; 44,29).

Wszystko zapowiadało się dobrze. Dwunastu synów Jakuba żyło. Jakub, zwany Izraelem (zob. Rdz 45,28), doświadczył potężnego działania Bożej opatrności.

Tak, Józef łaskawie potraktował swoich braci. Nie mógł inaczej. Jak możemy się nauczyć traktować łaskawie ludzi, których złe czyny wobec nas nie obróciły się w dobro, tak jak to się stało w przypadku Józefa?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Trzy dni uwięzienia były dniami gorzkiego smutku dla synów Jakuba. Rozmyślali o swoim złym postępowaniu w przeszłości, a zwłaszcza okrucieństwie, jakiego dopuścili się wobec Józefa. Wiedzieli, że jeśli zostaną oskarżeni o szpiegostwo i nie będą w stanie się wybronić, grozi im śmierć, a w najlepszym razie niewola. Wątpili w to, by ojciec pozwolił im zabrać do Egiptu Beniamina po tym, jak stracił Józefa. Sprzedali Józefa do niewoli i obawiali się, że Bóg ukarze ich teraz cierpieniem w niewoli. Józef rozumiał, że jego ojciec i rodziny jego braci mogą cierpieć niedostatek żywności, a przekonany, że bracia żałują zła, które mu wyrządzili, upewnił się, że nie potraktują Beniamina w podobny sposób⁴².

„Józef był zadowolony. Wystawił swoich braci na próbę i ujrzał w nich owoce prawdziwej skruchy z powodu ich grzechów⁴³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas studium biblijnego zastanówcie się nad ostatnim pytaniem z czwartkowej części lekcji. Czy Józef byłby tak łaskawy dla swoich braci, gdyby jego sytuacja nie była tak dobra? Nie możemy być tego pewni, ale co w historii Józefa wskazuje na to, że to jego charakter był podstawą jego łaskawości?

2. W jakim sensie możemy postrzegać Józefa jako starotestamentową postać wskazującą na Chrystusa i Jego dzieła?

3. Józef wystawił braci na próbę. Jak Bóg wystawia na próbę nas?

4. Po wielu latach bracia Józefa uświadomili sobie, jak wielką winę ściągnęli na siebie przez to, jak go potraktowali. Czego uczy to nas o powadze winy? Choć Bóg nam przebacza, a my chętnie przyjmujemy Jego przebaczenie, dlaczego musimy nauczyć się przebaczać samym sobie, bez względu na to, jak niegodni tego przebaczenia się czujemy?

⁴² Ellen G. White, *Spiritual Gifts*, t. 3, Battle Creek 1864, s. 155-156.

⁴³ Tamże, s. 165. Przeczytaj także rozdział *Józef w Egipcie* oraz pierwszą połowę rozdziału *Józef i jego bracia*, w: Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 148-163.